

**Recenzja dorobku naukowego dr. Jana Wasiewicza
w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego wszczętym przez
Radę Naukową Dyscypliny Nauk o Kulturze i Religii Uniwersytetu im. Adama
Mickiewicza w Poznaniu**

1. Sylwetka naukowa Habilitanta

Dr Jan Wasiewicz od 2012 roku jest adiunktem w Katedrze Historii Sztuki i Filozofii na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, jednak jego kariera nie od razu była związana z tą poznańską uczelnią. Stopień magistra filozofii uzyskał w 1998 r. w Instytucie Filozofii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (praca magisterska pt. „Nietzsche a religia” napisana pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Klawitera, prof. UAM). W tej samej jednostce naukowo-badawczej w 2004 roku został doktorem nauk humanistycznych w zakresie filozofii na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku”, przygotowanej pod kierunkiem prof. Bolesława Andrzejewskiego.

W okresie późniejszym podejmował różne działania, zawsze jednak był ściśle związany z dydaktyką uniwersytecką i nauką. W latach 2004-2006 pracował jako kierownik Wydawnictwa Naukowego Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu, a także jako redaktor naczelny „Zeszytów Naukowych WSPiA” oraz „Pulsu Uczelni”. Był również wykładowcą filozofii, etyki zawodowej i logiki praktycznej w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji w Poznaniu. Następnie w latach 2008-2014 wykładał filozofię kultury, historię estetyki, filozofię w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” również w Poznaniu. W 2011 roku został zatrudniony jako starszy wykładowca, a następnie jako wykładowca w Katedrze Teorii Sztuki i Filozofii na Wydział Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego. Obecnie współpracuje z Akademią Muzyczną im. J.I. Paderewskiego oraz Collegium Da Vinci w Poznaniu. W okresach wcześniejszych pracował również jako nauczyciel etyki oraz języka angielskiego, organizował też i prowadził liczne kury językowe.

Zainteresowania naukowe Habilitanta koncentrują się wokół zagadnień filozoficzno-religijnych, m.in. dotyczących nihilizmu, a także ich uobecniania się w tekstach kultury oraz w życiu społecznym i polityce. W ostatnich latach w kręgu naukowych dociekań dr. Wasiewicza znalazły się kwestie związane z kulturą pamięci oraz historią chłopstwa polskiego. Zainteresowania badawcze Habilitanta w pełni znajdują potwierdzenie w jego dorobku naukowym.

2. Ocena dorobku naukowego i organizacyjnego

Habilitant jest osobą aktywną naukowo i organizacyjnie. Ma na swoim koncie 3 książki autorskie, w tym jedna stanowi rozszerzoną wersję pracy doktorskiej – *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku* (seria „Monografie Fundacji Nauki Polskiej”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, ss. 488), a druga, w formie e-booka, stanowi zbiór wcześniej opublikowanych tekstów, zatytułowany *Między nicością a boskością. Z rozważań wokół nihilizmu, sztuki, podmiotowości, pamięci i religii* (seria wydawnicza „Myśleć sztuką. Monografie naukowe teoretyczek i teoretyków Wydziału Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu”, t. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, Poznań 2021, ss. 238). Trzecia z książek to tzw. rozprawa habilitacyjna – *Pamięć – chłopci – bunt. Transdyscyplinarne badania nad chłopskim dziedzictwem. Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich* (Instytut Wydawniczy Książka i Prasa [seria „Biblioteka Le Monde diplomatique”], Warszawa 2021, ss. 719).

Dr Jan Wasiewicz napisał jeszcze wiele innych publikacji naukowych, przede wszystkim o tematyce filozoficznej, w tym 6 haseł do *Słownika filozofów polskich*, zredagowanego przez Bolesława Andrzejewskiego i Romana Kozłowskiego, a także 21 rozdziałów w monografiach zbiorowych oraz 9 artykułów i 2 wstępów do monograficznych numerów „Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu”. Publikował również w takich czasopismach jak „Kultura Współczesna”, „Zeszyty Artystyczne” i „Polisemia”. Habilitant ma na swoim koncie także kilkanaście artykułów popularnonaukowych, m.in. w „Le Monde diplomatique” (nr 4/2014, 6/2017, 12/2018, 1/2020, 1/2022), podejmującym szeroko rozumianą problematykę społeczno-polityczną oraz kulturalną. Zdecydowana większość prac została opublikowana w języku polskim, kilka w języku angielskim. Wszystkie książki i artykuły dr. Wasiewicza charakteryzują się bardzo dobrym poziomem merytorycznym.

Na szczególną uwagę w dorobku naukowym Habilitanta zasługuje wspomniana monografia *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku*, która została sfinansowana przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej i wydana w ramach jej prestiżowej serii. Jest to bardzo interesujące studium kategorii nicości, którą Autor uznaje za konstytutywny element nihilizmu. Wasiewicz, z jednej strony, dokonuje przeglądu różnych ujęć tytułowego terminu zawartych w wielu pracach dziewiętnastowiecznych artystów, filozofów, działaczy społecznych, m.in. Kierkegaarda, Schopenhauera, Leopardiego, Turgieniewa, Dostojewskiego oraz Nietzschego, a z drugiej – rejestruje przebieg publicznej debaty na temat tytułowej kategorii. Bardzo inspirująca wydaje się zwłaszcza propozycja „czytania” nicości poprzez kategorię „doświadczenia”, dzięki której udaje się Habilitantowi w sposób przejrzysty i uporządkowany przedstawić spektrum zjawisk i form skupionych wokół kluczowego pojęcia. Przekonujący wydaje się podział na 5 typów doświadczenia nicości, nazywanych metaforycznie „przedpolami nicości”: 1. niszczycielska moc negacji (z jednej strony destrukcyjna, a z drugiej budująca; także rozumiana jako totalna wolność); 2. przejmujące poczucie braku (bytu, sensu, prawdy, dobra, świętości, wartości) wiodące do rozpaczki lub ironicznego uśmiechu; 3. poczucie problematyczności, nieokreśloności, niemożności zorientowania się w świecie (stan niewiedzy totalnej), swoisty nihilizm poznawczy; 4. marności (świata, ludzkiej kondycji; stan najbardziej powszechny) i 5. nicości samej w sobie, absolutnej; nihilizm metafizyczny.

Omawiana praca składa się z pięciu rozdziałów, z których pierwszy oraz drugi zostały poświęcone debacie nad nihilizmem w niemieckim kręgu językowym i jej odbiciu w literaturze w wieku XVIII i XIX. W rozdziale trzecim zajęto się nihilizmem w kręgu myśli Schopenhauerowskiej, zaś w czwartym omówiono zjawisko nihilizmu w dziewiętnastowiecznej Rosji. Piąty rozdział w całości dotyczy filozofii Nietzschego. Całość ma charakter oryginalny, miejscami odkrywczy, jak chociażby w części dotyczącej mało opracowanemu w naszym kręgu językowym zjawisku nihilizmu w Rosji. Książka jest bardzo dobrze napisana, osadzona w literaturze przedmiotu, bogata w liczne konteksty kulturowe, co decyduje o jej niekwestionowanej wartości. Publikację uhonorowano wyróżnieniem za najlepszą rozprawę akademicką w roku 2010 w ramach XIV Poznańskich Dni Książki Naukowej.

Druga ze wspomnianych książek – *Między nicością a boskością. Z rozważań wokół nihilizmu, sztuki, podmiotowości, pamięci i religii*, która ukazała się w serii wydawniczej „Myśleć sztuką. Monografie naukowe teoretyczek i teoretyków Wydziału Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w

Poznaniu”, wydaje się stanowić swoisty pomost między publikacją podoktorską a habilitacyjną. Z jednej strony stanowi kontynuację myśli zawartych w omówionej pracy *Oblicza nicości...*, bowiem Autor koncentruje się w niej na sprawach „nicości” rozpatrywanych w różnych kontekstach, także w odniesieniu do religii, a z drugiej dokonuje ich rozwinięcia. Habilitant w swych interesujących analizach i interpretacjach wykorzystuje oraz dookreśla kategorię kultury pamięci, rozpatrując ją zarówno w kontekście nihilizmu, jak i etyki oraz religii. Jak sam Autor we wstępie wyjaśnia, publikacja składa się w większości z przedruków artykułów wcześniej opublikowanych, skoncentrowanych „wokół wątków nihilizmu, sztuki, podmiotowości, pamięci i religii, zagadnień, które swego czasu stanowiły i po części nadal stanowią – szczególnie w przypadku pamięci 2 – główne obszary moich (naukowych) badań” (s. 8). Wszystkie teksty jednak Habilitant umiejętnie spaja, w rzeczywistości tworząc ujęcie monograficzne tytułowego zagadnienia. I tak, w rozdziale pierwszym analizuje różne znaczenia pojęcia „nihilizm”, w rozdziale drugim dokonuje rekonstrukcji Nietzscheańskiej teorii nihilizmu – jej etiologii, chronologii i typologii, z kolei w rozdziale trzecim – opisuje Nietzscheańską kategorię podmiotu. W kolejnych trzech częściach zajmuje się odpowiednio nihilizmem Maxa Stirnera, analizą poglądów teologiczno-politycznych Fiodora Dostojewskiego oraz kulturą pamięci w kontekście nihilizmu (tu Badacz stawia interesujące pytanie, czy współczesna kultura pamięci jest nihilistyczna). Trzy następnie rozdziały są skoncentrowane na tematyce religijnej, precyzyjnie rzecz ujmując na desekularyzacji życia społecznego i miejscu religii w życiu współczesnym, konfrontacji postaw osób wierzących oraz niewierzących w kontekście myśli Leszka Kołakowskiego, a także na kryzysie Kościoła katolickiego w Polsce. Książkę zamyka żartobliwy esej dotyczący historii ateizmu od starożytności do oświecenia oraz wyczerpująca bibliografia. Całość, podobnie jak poprzednio omówiona praca, została bardzo dobrze napisana i zredagowana. Teksty, wcześniej opublikowane, odpowiednio dopracowano i ułożono w porządku nadającym książce charakter monograficzny, co dodatkowo podkreśla jej rangę. Warto dodać, że omawiana publikacja podobnie jak wszystkie pozostałe autorstwa Wasiewicza odznaczają się spójną metodologią, konsekwentnie rozwijaną i modyfikowaną, a zakotwiczoną w sposobie uprawiania humanistyki w duchu szkoły poznańskiej, łączącej konstruktywistyczne podejście nastwione na interpretację z ujęciem obiektywistycznym.

Habilitant, co również należy podkreślić, brał czynny udział w licznych konferencjach naukowych polskich i zagranicznych, prezentując wyniki swych badań. Ponadto wykazał i nadal wykazuje znaczne zaangażowanie w popularyzację nauki, jak też w realizację procesu dydaktycznego. W przeciągu 12 lat pracy na UAP wypromował około 200 prac licencjackich

oraz 4 prace magisterskie niemalże na wszystkich kierunkach studiów. W ramach zajęć dydaktycznych prowadził wykłady, ćwiczenia i seminaria z zakresu filozofii, estetyki, semiotyki, w tym dotyczące wybranych chłopskich wątków w polskiej historii oraz kulturze. Proponowana tematyka zajęć, jak i prac dyplomowych powstałych pod jego kierunkiem ściśle wiąże się z prowadzonymi przez Habilitanta badaniami. Gwoli ścisłości warto nadmienić, że dr Wasiewicz wygłaszał także liczne wykłady popularnonaukowe w swojej uczelni, jak i na zaproszenie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ramach Szkoły Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze UAM zaprezentował prelekcję na temat zwrotu ludowego w debacie publicznej oraz wziął udział w dyskusji towarzyszącej sesji naukowej doktorantek, a dotyczącej różnych doświadczeń kobiet, w tym polskich chłopek – autorek pamiętników.

Na szczególne uznanie zasługuje aktywność organizacyjna dr. Wasiewicza. W latach 2011-2017 był członkiem Uczelnianej Rady ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia, zajmując się monitorowaniem i koordynowaniem prac związanych z przygotowaniem programów kształcenia zgodnie z wymaganiami wynikającymi z Krajowych Ram Kwalifikacji. Od października 2017 r. sprawuje funkcję Kierownika Studium Pedagogicznego. Z kolei od 2020 r. jest członkiem Rady Naukowej Wydziału Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP, zaś od 2021 r. należy do grona oficjalnych konsultantów Centrum Edukacji Artystycznej działającej w ramach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, specjalistycznej jednostki nadzoru pedagogicznego nad publicznymi i niepublicznymi szkołami artystycznymi. Oprócz tego od roku akademickiego 2014/2015 jest członkiem, zaś od roku 2017/2018 sekretarzem Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej do przeprowadzenia sprawdzianu kwalifikacyjnego dla kandydatów na studia na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP. Wchodził też w skład licznych wydziałowych komisji konkursowych związanych m.in. z awansami, zatrudnianiem nowych pracowników oraz wyborem najlepszych prac magisterskich.

Poza uniwersytetem Habilitant działa w Polskim Towarzystwie Naukowym im. Ignacego Jana Paderewskiego, którego jest także współzałożycielem. W 2018 r. wraz grupą uczonych i działaczy z różnych ośrodków z całej Polski, zajmujących się pamięcią zbiorową i muzealnictwem, założył Stowarzyszenie Ośrodek Badań Nad Pamięcią Zbiorową i Studiów Muzealnych z siedzibą w Poznaniu, które powstało na bazie Grupy Badań nad Pamięcią Zbiorową funkcjonującej w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM. W ramach działalności stowarzyszenia brał udział w licznych projektach naukowo-badawczych, konferencjach, seminariach i spotkaniach popularyzatorskich. Dwukrotnie wystąpił jako referent w XV i XVI edycji Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki (marzec 2012 i kwiecień 2013). Uczestniczył również w licznych debatach publicznych dotyczących chłopskiej pamięci,

organizowanych m.in. przez Fundację Kultury Akademickiej (2015), przez Teatr Powszechny w Warszawie w ramach Forum Przyszłości Kultury (2022) oraz przez poznański Teatr Ósmego Dnia w cyklu „Historie ludzi bez historii” (2022), a także w warsztatach artystycznych w ramach Akademii Sztuk Przepięknych (Warsztaty ASP) podczas 25., 27. i 28. edycji Pol'and'Rock Festival. Warto dodać, że Habilitant realizował także projekty finansowane przez źródła zewnętrzne, w tym dla Narodowego Centrum Kultury przygotował w 2012 r. tekst „Bunty chłopskie”, w ramach serii „Polskie Miejsca Pamięci”, pt. Wolność. Regularnie podnosił też swoje kwalifikacje naukowe oraz dydaktyczne, uczestnicząc w licznych kursach i szkoleniach, w tym językowych, co poświadczają stosowne certyfikaty.

Wielość form działalności naukowej, dydaktycznej, popularyzatorskiej i organizacyjnej potwierdzają stałą obecność Habilitanta w przestrzeni akademickiej, wskazując na jego znaczne kompetencje i możliwości rozwojowe.

3. Ocena osiągnięcia naukowego wskazanego jako podstawa postępowania habilitacyjnego

Za najważniejszą w swoim dorobku naukowym pracę, stanowiącą podstawę postępowania habilitacyjnego – zgodnie z obowiązującą ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki – dr Jan Wasiewicz wskazał monografię *Pamięć – chłopci – bunt. Transdyscyplinarne badania nad chłopskim dziedzictwem. Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich*. Jest to rozprawa w pełni oryginalna, interesująca, wpisująca się w nurt popularnych ostatnio badań dotyczących tzw. ludowej historii Polski. Wystarczy wspomnieć o powszechnie znanych publikacjach książkowych poświęconych tej tematyce, m.in. autorstwa Adama Leszczyńskiego *Ludowa historia Polski*, Kacpra Pobłockiego *Chamstwo*, Michała Rauszera *Siła podporządkowanych*, Kamila Janickiego *Pańszczyzna czy Mateusza Wyżgi Chłopstwo. Historia bez krawata*. We wszystkich przywołanych pracach, nierzadko reprezentujących różne dyscypliny i metodologie, podejmowano próby odczytywania przeszłości naszego kraju przez pryzmat doświadczeń warstwy społecznej dominującej pod względem ilościowym, ale mimo to wcześniej w badaniach marginalizowanej, odbieranej jako upodrzedzona, a przez ten fakt mało znacząca na przestrzeni dziejów. Zamiarem przywołanych badaczy, jak i wielu innych zajmujących się podobną problematyką, jest przywrócenie właściwego miejsca chłopstwu w refleksji nad historią Polski, co prowadzi niekiedy do dyskursów o charakterze rozrachunkowym, nierzadko oskarżycielskim, wymierzonym w szlachtę jako grupę określaną mianem ciemniźcicieli, nawet kolonizatorów. W ten publiczny dyskurs wpisuje się monografia Wasiewicza, tyle że

rozważania Autora zmierzają w nieco inną stronę niż poprzedników. Wychodząc od analizy dawnej fotografii, przedstawiającej scenkę rodzajową – grupę dobrze ubranych ludzi – uczestników polowania, za których plecami, nieco na uboczu stoi ubogo wyglądający człowiek, zapewne ktoś z obsługi, Wasiewicz przechodzi do analizy licznych zjawisk kulturowych oraz historycznych związanych z chłopstwem i jego podległością wobec szlachty. Badacz zwrócił bowiem uwagę na fakt, że wybrane zdjęcie jest podpisane, ale zostały wymienione jedynie nazwiska ludzi stojących na pierwszym jego planie – Karola Hieronima Radziwiłła i jego towarzyszy, zaś pominięto osobę drugiego planu, co świadczyć ma o jej podrzędności w stosunku do pozostałych, a tym samym daje się interpretować w kategoriach klasowości – panowie kontra przedstawiciel chłopstwa. Fotografia, jak łatwo się domyślić, okazuje się jedynie pretekstem do podjęcia dyskusji innego rodzaju – na temat stosunku narodu do przeszłości, pamięci i niepamięci wspólnotowej, aby w tym kontekście upomnieć się o głos grup upodrzedzonych, symbolicznie reprezentowanych przez nieznanego człowieka ze zdjęcia. Jednym słowem Habilitant domaga się historii wspólnej, w której wszyscy są traktowani na równych prawach. Jak sam stwierdza, pragnie określić „miejsce chłopów i chłopka w dziejach narodu i państwa (...) w polskiej przeszłej i obecnej pamięci zbiorowej” (s. 27). Nie zamierza jednak burzyć utrwalonego w piśmiennictwie naukowym dotychczasowego obrazu dziejów, a jedynie go uzupełnić, wypełniając miejsca puste lub białe plamy (Badacz rozróżnia oba pojęcia), posiłkując się kategorią pamięci kulturowej (w rozumieniu Jana i Aleidy Assmannów), wpisanej w szeroko rozumiane teksty kultury i teksty kulturowe (i te podjęcia Autor rozróżnia). Nieprzypadkowo przywołuję dwa przykłady bliskich, a rozróżnialnych przez Wasiewicza terminów: miejsca puste – białe plamy, teksty kultury – teksty kulturowe, bowiem one unaoczniają zaproponowane w rozprawie badawcze podejście do kwestii metodologicznych. Wykorzystane w toku narracji nazwy i ich definicje okazują się, co w pełni zrozumiałe, niezwykle istotne, Autor poświęca im ponad 180 stron tekstu, niemal całą część pierwszą swej pracy, przeprowadzając czytelników przez meandry zjawisk związanych z szeroko rozumianym pamięcioznawstwem. Wielość przywołanych teorii, m.in. Rolanda Barthes’a, Thomasa Bergera, Waltera Benjamina, Paula Ricoeura, Petera Burke’a, Marianny Michałowskiej, Barbary Szackiej, jak również pojęć związanych z pamięcią jako konstruktem kulturowym i historycznym, nie tylko psychologicznym, sprawia jednak, że możemy mieć poczucie pewnego nadmiaru. Zdając sobie sprawę z konieczności wyboru metod i terminów niezbędnych do prawidłowego opisu wskazanych zjawisk, pojawia się pytanie o konieczność tak szczegółowych analiz i prezentacji dotychczasowego stanu badań. Problemowość tej części pracy, skądinąd interesującej i mogącej stanowić podstawę odrębnej rozprawy o pamięci

historycznej i kulturowej, mogą unaocznic nie tylko pary pojęć, jak przywołane powyżej, ale bardzo liczne nazwy – dla laików niekiedy wręcz synonimiczne, przez Wasiewicza omawiane oraz interpretowane z istic filozoficznym zacięciem. Wśród przywoływanych i dokładnie charakteryzowanych występują m.in. pamięć, niepamięć, zapominanie, odpominanie; pamięć kulturowa, komunikacyjna, jednostkowa i zbiorowa, funkcjonalna i archiwizująca (magazynująca), metachłopska postpamięć; praca pamięci, nośnik pamięci, tekst kultury, tekst kulturowy i tekst pamięci; semiofor, mnemotopos; białe plamy i puste miejsca, miejsca i węzły pamięci itd. Wszystkie terminy zostały oczywiście wyjaśnione, omówione, sfunkcjonalizowane na potrzeby pracy, opatrzone stosownymi przypisami, ale nie wydaje się potrzebne tak dokładne ich charakteryzowanie, podobnie jak prezentacja wielu teorii z zakresu pamięcioznawstwa, aby ostatecznie wybrać nieliczne, zawarte w deklaracji Habilitanta, dające się sprowadzić do pamięci kulturowej, którą rozumie „jako tę część czy też wymiar pamięci zbiorowej, który został zobiektywizowany w szeroko pojętych tekstach kultury. Za pojęcie nadrzędne (*umbrella term*) wobec pamięci kulturowej uznaję więc pamięć zbiorową” (s. 69). Autor pracy, przywołując liczne rozprawy, nazwiska i pojęcia, zdaje się obawiać, że nie akcentuje zbyt wyraziście swych założeń teoretycznych, więc w kolejnych partiach tekstu jeszcze do nich powraca i dookreśla, doprecyzowując coraz bardziej szczegółowe kwestie. Dowodem może być choćby jeszcze jedna z metodologicznych deklaracji, w której wybrane przez siebie pojęcia Autor osadza w kolejnym nurcie badawczym – w teorii postkolonialności: „Rozumiem więc prowadzone przez siebie badania (historii) pamięci kulturowej dotyczącej chłopstwa jako część praktyk kontrhegemonicznych, koncentrujących się na demarginalizacji pamięci grup uciszanych bądź wykluczanych, wpisując się tym samym w dyskurs memorialny prowadzony w „lewicowym” nurcie teorii postkolonialnej, którego korzenie sięgają prac Franza Fanona z lat 50. i 60. XX w., następnie rozwijanym przez ucznia Michela Foucaulta Edwarda Saïda i jego kontynuatorów, m.in. wspomnianą Gayatri Chakravorty Spivak, Homiego Bhabhę czy Leelę Gandhi, na polskim zaś gruncie głównie przez Jana Sowę” (s. 213). Wydaje mi się, że tego rodzaju taktyka ciągłego nawarstwiania metodologicznych treści stanowi nie tylko efekt filozoficznego wykształcenia Autora książki o chłopstwie, jak też naukowej precyzji i dążenia do doskonałości, ale też uboczny skutek przyjęcia na warsztat różnorodnych tekstów kultury oraz tekstów kulturowych – od artystycznych po dokumentalne, od werbalnych po wizualne, od dawnych po najnowsze, co narzuca zróżnicowane podejście badawcze. Zapewne obawa przed eklektyzmem merytorycznym i poznawczym sprawia, że Habilitant szuka nowych pomysłów i rozwiązań, aby całościowo objąć wybrany, co należy podkreślić – imponujący pod względem ilościowym, zestaw analizowanych źródeł, czemu ma

zapewne służyć przyjęta, a deklarowana w tytule rozprawy transdyscyplinarność, znacznie wykraczająca poza popularną, a bardziej ograniczoną poznawczo interdyscyplinarność.

Zauważalny nadmiar danych i szczegółowość ich opisu stanowi podstawowy mankament skądinąd bardzo dobrej pracy, co przekłada się – w moim odczuciu – na jej pewne zaburzenia kompozycyjne widoczne w zakresie proporcji. Licząca ponad siedemset stron rozprawa poświęcona została, z jednej strony, wspomnianemu już przywróceniu miejsca chłopstwa w pamięci zbiorowej (s. 27), a z drugiej, analizie „historii pamięci pierwszego chłopskiego powstania na ziemiach polskich, czyli mającego miejsce w XI w. buntu ludowego i połączonej z nim tzw. reakcji pogańskiej, zwanych czasem łącznie, choć jak twierdzi część historyków błędnie, buntem Masława” (s. 30). Jeszcze szerzej rzecz ujmując, dr. Wasiewiczowi stawia sobie za cel: „nie tyle pisanie historii chłopskiej krzywdy i oporu wobec niej, lecz raczej pisanie historii pamięci i zapomnienia o nich: jak chłopską krzywdę i opór, ich różnorakie przejawy, pamiętano i zapominano, co pamiętano, a co zapomniano, po co pamiętano, czemu ta pamięć, ale i niepamięć miała służyć” (s. 230). Zaproponowane cele badawcze i ich realizacja sprawiają, że rozprawa wyraźnie dzieli się na dwie części i chociaż obie nie zostały wprost nazwane w tekście, to jednak je pośrednio oznaczono poprzez dwoistość podtytułu monografii – *Transdyscyplinarne badania nad chłopskim dziedzictwem. Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich*. Właściwie mamy do czynienia z dwiema książkami połączonymi wspólnym hasłem *Pamięć – chłopci – bunt*, które mogłoby funkcjonować jako nazwa serii wydawniczej poświęconej sygnalizowanej w nagłówku tematyce. Na tę swoistą „seryjność” rozprawy wskazują także jej końcowe części, tj. *Coda* i *Aneks*, a także wpisane w nie odwołania do zapowiadanej, powstającej już kolejnej książki Autora. Wydaje się, że Habilitant zdaje sobie sprawę z pewnej złożoności proponowanej przez siebie formy, bowiem we wspomnianej *Codzie* dokonuje streszczenia części pracy poświęconej drugiej z tytułowych kwestii, dokonując też jej podsumowania, a w *Aneksie* opisuje z kolei drugą ludową rebelię za czasów Bolesława Szczodrego-Śmiałego (II poł. XI w.), która nie stanowi głównego tematu rozważań, jednak jej przywołanie ma sygnalizować istnienie analogicznych przykładów jak bunt Masława, godnych odrębnego opisu.

Rozważania teoretyczne, którym poświęcono wstęp i dwa rozdziały pierwszej części pracy, uzupełniają analizy wybranych zjawisk kulturowych oraz wydarzeń historycznych, a w zasadzie dostępnych na ich temat opisów pod kątem wspomnianego odpominania. Tym samym Badacz, zgodnie z przyjętymi założeniami, odczytuje wybrane przez siebie teksty kultury (s. 69), a raczej aktywne teksty kulturowe – według Assmann (s. 94) – w kategoriach zapisu zbiorowej pamięci kulturowej i związanych z tą kategorią zjawisk wypierania, ukrywania,

zapominania, pomijania, marginalizowania, i to z różnych względów, śladów tkwiącej w naszym społeczeństwie chłopskości. Badacz – niczym psycholog, a raczej psychoterapeuta (choć sam w dalszej części pracy odwołuje się do pojęcia „lekarz pamięci”, które zaproponował Eugen Rosenstock-Huussy; s. 228), próbuje za pośrednictwem funkcjonujących w powszechnym obiegu kulturowych przekazów zejść w głąbiny narodowej jaźni, skrywającej nasz kompleks chłopskości, wydobyć go na światło dzienne, wyjaśnić mechanizmy jego działania i skłonić do przyjęcia, zaakceptowania tej części naszego dziedzictwa, która bywała bądź nadal bywa z różnych powodów niewygodna. Ale – co ważne – przyjęcia tej części wypieranego dziedzictwa bez poczucia wstydu, żalu, trwogi czy pragnienia zemsty, lecz ze znaczną dozą zrozumienia, a nawet przebaczenia.

W rozdziale III części I – *Chłopskie dziedzictwo: próba wyjścia poza chłopomanię i chłopofobię*, dr Wasiewicz podejmuje ciekawe rozważania dotyczące tytułowej kwestii. Badacz analizuje m.in. do dziś wywołującą emocje dyskusję na temat „kresu kultury chłopskiej”, który w swym eseju z 2003 roku ogłosił Wiesław Myśliwski, pisarz tzw. nurtu chłopskiego, co prawda niewiele mającego wspólnego ze wsią, chociaż czerpiącego z jej dorobku całymi garściami, do czego zresztą się przyznaje. Wasiewicz nie poprzestaje jednak na opinii uznanego polskiego pisarza, lecz przywołuje podobne sądy z innych okresów i innych kultur, m.in. Pierre’a Nory i komentatora jego dzieł Christopha Cornelißena, którzy lokowali „kres chłopstwa jako wspólnoty pamięciowej” (s. 117) w latach 60. XX wieku. Właśnie w tym okresie, jak twierdzą badacze, „chłopstwo jako specyficzny sposób życia pod wpływem dynamicznych procesów modernizacyjnych związanych przede wszystkim z uprzemysłowieniem, postępem technologicznym i rozwojem gospodarki kapitalistycznej z jednej strony, a kolektywizacją z drugiej, zaczęło schodzić ze sceny dziejowej” (s. 117). Z kolei zwolennicy przeciwnej tezy, do których należy m.in. Izbella Bukraba-Rylska, uważają, że nadal istnieją małe gospodarstwa, które zaopatrują znaczną część spożywczego rynku (56% na świecie), więc trudno mówić o chłopstwie w zaniku. Jednak Wasiewicz nie poprzestaje na omówieniu złożoności zjawiska kultury chłopskiej i jej kresu czy bezkresu, ale naświetla też proces tzw. sarmatyzacji polskiego chłopstwa, klasy odcinającej się od swych korzeni, aby dokonać transplantacji korzeni szlacheckich. Interesująco i z dużym znawstwem omawia przypadki chłopskiego rodowodu dwóch ważnych dla dziejów kraju Polaków – Lecha Wałęsy i Karola Wojtyły, późniejszego papieża – Jana Pawła II, jak też zjawiska chłopofillii i chłopofobii występujące w różnych okresach w równie zróżnicowanych formach i ujęciach. Dokonuje analizy publikacji prasowych, naukowych, literackich, przykładów dzieł sztuki, prezentacji wizualnych i wystaw muzealnych, także przedsięwzięć konferencyjnych

powstałych w przeciągu ostatnich lat, wpisujących się w ciąg działań nazwanych niekiedy zwrotem ludowym czy zwrotem w badaniach nad ludowością. W swych rozważaniach wykorzystuje wspomnianą już kategorię „metapamięci postchłopskiej” rozumianą jako pamięć o swoim rzeczywistym pochodzeniu oraz jego akceptację (s. 178), a będące pamięcią obcą, bowiem poznawaną i odtwarzaną z innych źródeł. Autor nie neguje jednak takiego sposobu podejścia do przeszłości, wierząc, że znajdzie się w publicznym dyskursie pamięcioznawczym miejsce na bardziej optymistyczną wersję narracji, a tym samym na lepszy – głębszy wymiar kulturowej pamięci. Z takim podejściem badawczym wiąże się również kwestia dostrzeżenia w warstwie chłopskiej nie tylko ludzi ciemionych, zastraszonego oraz poniżonego, ale też walczących o swą godność, stawiających opór i próbujących wyjść z zakłętego kręgu przemocy. W tym miejscu warto wspomnieć o przywołanej już książce Mateusza Wyżgi *Chłoptwo. Historia bez krawata* (2022) stanowiącej swoistą przeciwwagę dla prac na temat wyzysku i poniżania wsi, bowiem jej autor, podkreślający swe wiejskie pochodzenie, znajduje liczne przypadki niecodziennej chłopskiej aktywności oraz zaradności w odległej przeszłości. Oczywiście Wasiewicz nie mógł w swej pracy z 2021 roku uwzględnić powyższej publikacji, ale warto o niej wspomnieć, ponieważ wydaje się istotnym dopełnieniem wypowiedzi poznańskiego Badacza i można ją uznać za swoistą realizację jego postulatu prowadzącego się do spojrzenia na chłopskie dziedzictwo z innej, bardziej pozytywnej, co nie znaczy fałszującej historię – strony. Zapewne powstaną kolejne rozprawy, które ten dwugłos uzupełnią i pogłębią.

Część II rozprawy dotyczy wspomnianego już pierwszego powstania chłopskiego, ludowo-pogańskiego w dziejach Polski piastowskiej (XI w.), kierowanego przez Masława, cześnika Mieszka I. Analizowane wydarzenie, chronologicznie bardzo odległe, do tego niejasne, niepełne, gdyż rekonstruowane na podstawie nielicznych źródeł, a w większym stopniu zachowanych ich interpretacji, w opinii Habilitanta jest godne uwagi, gdyż stanowi przykład dający się odczytywać jako przeciwwaga dla dotychczasowego mówienia o chłopstwie jako warstwie biernej wobec systemu społecznej przemocy. W zasadzie od początku istnienia struktur społecznych bunt był jedną z form manifestacji godności czy potrzeby niezależności warstw uciskanych, więc warto tego rodzaju inicjatywy przywrócić zbiorowej pamięci, aby nie istniały jedynie w rozprawach specjalistów-historyków. Godna podkreślenia w tym miejscu jest żmudna praca, jaką musiał wykonać dr Wasiewicz, poszukując informacji o enigmatycznym piastowskim powstaniu i śladów jego recepcji przez wieki, poczynając od kronikarskich zapisów, poprzez historyczne i amatorskie wykładnie (np. Krzysztofa Opalińskiego), aż po utwory literackie (m.in. Józefa Ignacego Kraszewskiego), satyryczne i plastyczne, a także

liczne publikacje prasowe. Wielość odnalezionych tropów i próba ich uporządkowania, wedle klucza chronologicznego, w pełni zasługują na podziw. Wasiewicz dzięki zaproponowanemu naukowemu podejściu do odczytywania mikro zdarzeń z odległej przeszłości jako faktów godnych kulturowej pamięci (w tym zakresie nawiązuje do propozycji czytania przeszłości Carla Ginzburga, autora książki *Ser i robaki: wizja świata pewnego młynarza z XVI w.*) dowodzi, że trzeba nie tyle na nowo zbudować ludową historię Polski, gdyż taka już istnieje, co raczej ją dookreślić, uwzględniając wydarzenia marginalne, lokalne, jak też funkcjonujący na przestrzeni dziejów sposób ich opisu i interpretacji. Warto podkreślić, że omawiana w tym miejscu część monografii Wasiewicza jest niezwykle erudycyjna, bogata w informacje historyczne, polityczne, biograficzne, odniesienia kulturowe i kulturoznawcze, z zakresu sztuki i historii sztuki, a wszystkie przywołania i analizy poparte stosownie dobraną literaturą przedmiotu oraz podmiotu. Ponownie jednak można dostrzec nadmiar informacji, który – co zaskakuje – jednak nie znajduje odzwierciedlenia w podsumowaniu całej rozprawy, nazwanym *Zamiast zakończenia*. Zabrakło w tej finalnej części dokładnego opisu tego, co odkryto, zanalizowano i ustalono, a więc mechanizmów kreowania kulturowej pamięci w zależności od obowiązujących mód i tendencji, do czego cały wywód przecież zmierzał, a zaproponowano krótkie w stosunku do pozostałych części zestawienie faktów i danych, dotyczących formowania się folwarczno-pańszczyźnianego systemu. Wielość odślon średniowiecznego powstania kierowanego przez Masława nie zyskuje spójnej ramy, gdyż brak zdecydowanej puenty. Nieco rozczarowuje również powrót do rozważań na temat fotografii, która była pretekstem do podjęcia naukowej próby przywrócenia godnego miejsca chłopstwu w refleksji nad historią i kulturą pamięci narodowej. Czytelnik, tak było w moim wypadku, liczył – może nieco naiwnie – na zidentyfikowanie z imienia i nazwiska mężczyzny z drugiego planu. Oczywiście takie odkrycie ma małe szanse powodzenia, ale nie wydaje się niemożliwe, czasem tak się zdarza, że trafia się na tego typu informacje, które dają asumpt do budowania naukowej narracji. Ale dr Wasiewicz nie zagwarantował takiego rozwiązania, więc gest wyciągniętej ręki w stronę „potrzebującego” okazał się pusty, a w zasadzie został zastąpiony innym symbolicznym gestem: „Moje przedsięwzięcie miałoby być postawieniem jeszcze jednego kieliszka na tym stoliku, a właściwie dwóch. Pierwszego dla bezimiennego chłopca, drugiego także dla nieznanego z imienia fotografa” (s. 575). Tym samym zamiast przywracania pamięci mamy więc deklarację przywracania pamięci. Rodzi się w tej sytuacji jeszcze jedna refleksja. Czy w ogóle, przy niekwestionowanej wartości i oryginalności pracy, potrzebna była wyjściowa scena z fotografią? Czy początkowy opis zdjęcia zmienia w jakimś stopniu dalsze rozważania i interpretacje? Wydaje mi się, że zaproponowany chwyt, niezwykle intrygujący


czytelniczo, jednak nie ma większego znaczenia, zwłaszcza jeśli sobie uzmysłowimy, że i dziś, kiedy robimy zdjęcia w miejscach publicznych, np. w trakcie imprez rodzinnych, zdarza się na nich utrwalić osoby przypadkowe, chociażby z obsługi hotelowej czy restauracyjnej, i nikt nie dba o to, aby poznać oraz zapisać ich imiona i nazwiska. Niektóre osoby w pewnych okolicznościach stają się niewidzialne i uznajemy ten fakt za kulturowo naturalny, dlatego więc w tym konkretnym wypadku miałyby być inaczej? Co jeszcze ważne, rozważania o fotografii nie prowadzą nie tylko do identyfikacji bohatera drugiego planu, ale też nie podlegają głębszej teoretycznej refleksji. Chciałoby się dowiedzieć czegoś więcej na temat badania fotografii w kategoriach tekstu kulturowego przywracającego pamięć o chłopstwie, mimo że istnieją rozprawy o podobnej tematyce, np. Joanny Bartuszek *Między reprezentacją a „martwym papierem”*. *Znaczenie chłopskiej fotografii rodzinnej* (2005), ale tego zabrakło.

Wskazane braki czy zastrzeżenia, głównie kompozycyjne, nie zmieniają mojego przekonania, że mamy do czynienia z pracą interesującą, wartościową, rzetelną, w pełni oryginalną, wskazującą na nowe tropy interpretacyjne i nakreślającą możliwości badawcze nad historią chłopstwa oraz pamięcią kulturową. Praca dowodzi niekwestionowanych umiejętności analitycznych i interpretacyjnych dra Wasiewicza, ogromnej wiedzy i to z wielu obszarów, więc zapowiadana w tytule omawianej monografii transdyscyplinowość zostaje w pełni zrealizowana. Jest to rozprawa w pełni samodzielna, inspirująca, będąca świadectwem dojrzałej i krytycznej postawy badawczej – z jednej strony otwartości interpretacyjnej, umiejętności wychodzenia poza tekst, uwzględniania szerszego kontekstu kulturowego, aby ukazać jego znaczenia i specyfikę, a z drugiej – świadomości ograniczoności narzędzi kulturoznawczych do badania i opisu różnych przekazów traktowanych jako teksty pamięci. Z tego też powodu Habilitant wykorzystał w swej pracy różne narzędzia i metody badawcze, co zaowocowało interesującymi ustaleniami z zakresu szeroko pojętego pamięcioznawstwa. Tym samym omawianą rozprawę należy uznać za ważną, otwierającą nowe możliwości badawcze nad kategorią pamięci i ludową historią chłopstwa, stanowiącą znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o kulturze i religii.

Konkluzja

W świetle powyższych rozważań z całym przekonaniem stwierdzam, iż bardzo dobry dorobek naukowo-dydaktyczny i organizacyjny dra Jana Wasiewicza, obecność w ogólnopolskim oraz w międzynarodowym życiu naukowym, aktywność badawcza, systematyczne dążenie do samorozwoju, a także przedstawiona jako podstawa postępowania habilitacyjnego solidna i rzetelna rozprawa *Pamięć – chłopci – bunt. Transdyscyplinarne badania nad chłopskim*

dziedzictwem. Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich, odpowiadają wymogom stawianym osobie ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie nauk o kulturze i religii (zgodnie z obowiązującą ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki). W moim przekonaniu dorobek dr. Jana Wasiewicza stanowi wystarczającą podstawę do nadania mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii.


dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK